

TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

Prenumerata z przesyłką wynosi:

rocznie 8 kor.
kwartalnie 2 "

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w Sanoku — w „Kramie”
T. S. L., w księgarni K. Pollaka, i w
trafcie Saflra.

Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Kasa Zaliczkowa
w Sanoku (ul. Jagiellońska l. 55.) i Redakcja w Księgarni.

REDAGUJE KOMITET.

Listy adresować należy do Redakcyi.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego
miejsce — drobnym drukiem (peti-
tem) 10 hal.; w rubryce „Nadesiane”
20 hal. od wiersza.

Rękopisów się nie zwraca.

Ojcom do rozważni.

Skończyło się pierwsze półrocze nauki, a skończyło się w sanockim gimnazjum fatalnie, bo istnym zalewem trójek, dwójek i „singłów”. Nie jeden z biednych ojców, któremu przyjdzie z ciężko zapracowanego grosza zapłacić 30 koron czesnego, namyśla się z chwilą rozpoczęcia nowego półrocza poważnie nad tem, czy syn da sobie radę w wyższych klasach, a jeżeli nawet ukończy szkołę średnią, czy znajdzie odpowiednie stanowisko. Obawa w tym względzie jest tem poważniejsza, jeżeli zważymy, że wielką część uczniów naszych szkół średnich stanowią niezamożni chłopcy, których ojcowie z wielkim tylko trudem i ofiarą utrzymują w szkołach. A jeżeli taki chłopiec ukończył o głodzie i chłódzie gimnazjum, to po złożeniu matury zaczynają się dla niego dopiero troski i kłopoty. — Chodzi, puka, kłania się i prosi, aby mógł dostać posadę dyurnisty lub bezpłatnego praktykanta. A ojciec widząc ciężkie położenie syna i musząc go zazwyczaj dalej utrzymywać, uświadamia sobie zapóźno, że sam się wyczerpał lub nawet zniszczył, a synowi nie zgotował tej pomyślniej przyszłości, o której dla niego marzył.

I mimo, że podobne stosunki panują u nas już od lat wielu, liczba napływających do szkół średnich stale się zwiększa. Stanowisko urzędnika tak imponuje i tak zachęcająco przedstawia się jeszcze wielu ludziom, że marzą tylko o tem, aby ich synowie dopięli tego szczęścia. A jeżeli nawet ten lub ów chłopiec musi wystąpić z gimnazjum, gdyż nie posiada zdolności do łaciny lub greki, względnie ponieważ ojciec nie może więcej łożyć na utrzymanie, wtedy ogląda się tylko za posadą pisarza lub strażnika skarbowego, albo czeka spokojnie, aż wysłuży w wojsku, aby się mógł starać o posadę woźnego, listonosza, lub konduktora tramwajowego.

Pióro za uchem lub bączek na czapce — to są ideały naszego społeczeństwa, ideały, które nie pozwolą nigdy krajowi podnieść się z ubóstwa, gdyż dostarczają ludzi tylko zawodom, wymagającym wyższego teoretycznego wykształcenia, oraz zajęciom nie wymagającym żadnej kwalifikacyi zawodowej.

Zdarza się wprawdzie, że chłopiec po ukończonej trzeciej czy czwartej

klasie gimnazjalnej idzie do warsztatu na naukę, lecz kiedy się to zazwyczaj dzieje? Wówczas, kiedy chłopiec otrzymał w tej samej klasie co najuniej dwa razy tróję, jeżeli go wydalono z gimnazjum za złe postępy w nauce lub za złe zachowanie, jeżeli próbował potem nadaremnie szczęścia w szkole handlowej i w innych podobnych wypadkach. Dopiero wówczas spełniają rodzice częstą przedtem powtarzaną groźbę i oddają syna do warsztatu.

Lecz nie takiej młodzieży potrzeba rękodzielu, ani też rękodzielo nie jest dla takiej młodzieży odpowiednią karnią karną.

Rękodzielo potrzebuje młodzieży, którą rodzice oddali do warsztatu nie z rezygnacyi lub za karę, lecz w przeświadczeniu, że oddali swego syna do zawodu zaszczytnego i mogącego przynieść uczciwemu i ambitnemu pracownikowi dobrobyt i poważne stanowisko społeczne.

Rękodzielo potrzebuje młodzieży inteligentnej, któraby się z wielkiem zamiłowaniem i z myślą o przyszłość oddawała pracy zawodowej i któraby zrozumiała, że będzie należała do stanu, na którego barkach spoczywa zadanie podniesienia rodzimego przemysłu i tem samem podniesienie narodowego bogactwa.

Abym jednak inteligentna młodzież wstępowała do warsztatów nie z uprzedzeniem, — lecz z chęcią i zapałem, to mogą to zdziałać w pierwszym rzędzie rodzice i opiekunowie, którzy zazwyczaj decydują o przyszłym zawodzie chłopca. — Zrozumienie zaś wartości praktycznych zawodów osiągniemy wówczas, skoro nasze społeczeństwo pozbędzie się przekonania, że praca ręczna stoi niżej, aniżeli praca umysłowa.

Samo heblowanie deski lub pitowanie żelaza nie podnosi ducha — ale też nie czyni tego spisywanie protokołów; każdej pracy, aby przyniosła zadowolenie i pożytek pracującemu, musi przyświecać szczerze umiłowanie wykonywanego zawodu.

Często podnoszą się głosy, że oddając chłopca do terminu do rękodziela, skazuje się go z góry na biedę. Tak nie jest, ponieważ jakkolwiek będziemy się zapytywali na obecny stan rękodziela, musimy przyznać, że inteligentny, pracowity i zapobiegliwy rzemieślnik ma się dobrze i ze spokojem patrzy w przyszłość.

Niechajże więc w przyszłości ustanie groźba, że tego, który się nie chce uczyć, odda się do warsztatu, lecz niechaj przeciwnie szerzy się zachęta, że kto będzie w szkołach dobrze uczył, ten pójdzie do warsztatu.

Jeżeli jednak żądamy, aby ludzie różnych sfer oddawali swe dzieci do zawodów rękodzielniczych, to tem bardziej mamy prawo żądać, aby sami rękodzielnicy uczyli swych synów i swe córki tego przemysłu, któremu się sami oddają. Pomijając wszelkie inne względy, które przemawiają za tem, aby w pierwszym rzędzie rękodzielnicy zasilali swój stan własnem, według obecnych wymagań i zapatrywań wychowaniem i wykształconem i do wstąpienia do zawodu należycie przygotowanym potomstwem, bo byłoby obniżeniem własnej godności stanu rękodzielniczego, gdyby jego przedstawiciele zasilali młodemi siłami obce, często wrogie zawody, a nie starali się o napływ sił inteligentnych do własnego zawodu.

Budżet Rady powiatowej na rok 1912.

uchwalony na posiedzeniu Rady powiatowej
w Sanoku dnia 5. stycznia 1912.

I. Preliminarz funduszu powiatowego administracyjnego:

A) Dochody:

1. **Czynsz najmu za mieszkanie w budynku powiatowym:** a) Pow. Towarzystwo zaliczkowe 2200 K., b) sekretarz Rady powiatowej 800 K., razem 3000 K.

2. **Odsetki od kapitałów:** a) od 3% listu zastawnego austr. Tow. kred. ziemsk. na 200 K. 6 K., — b) dywidenda od udziału w Pow. Towarzystwie zaliczkowem 100 K., razem 106 K.

3. **Zwroty zaliczek na płace:** a) od lustratora 360 K., — b) od sekretarza Rady pow. 1000 K., razem 1360 K.

4. **Datki konkurencyjne gmin na płacę leśnika powiatowego 2200 K.**

5. **Inne nieprzewidziane dochody** na podstawie przecięcia z ostatniego trzylecia 720 K.

6. **Zwroty bezprocentowych pożyczek** udzielonych ludności włościańskiej na krycie nowych budynków materiałem ogniotrwałym 4740 K.

7. **Czysty dochód z powiatowego zakładu wyrobów betonowych** na podstawie przecięcia z ostatniego trzylecia 1360 K.

Razem dochody własne wynoszą 13486 K.

W porównaniu dochodów z wydatkami, wynoszącymi 47495 K., okazuje się niedobór w sumie 34009 K., na pokrycie którego pobierany będzie

8. **powiatowy dodatek do podatków bezpośrednich** w wysokości 14%, który, licząc na podstawie przecięcia z ostatnich trzech lat wydatność 1 hal. na 2409 K., wyniesie kwotę 33726 K.

Łącznie więc dochody wynoszą sumę 4712 K., pozostały zatem jeszcze niedobór w kwocie 283 K. znajdzie pokrycie w oszczędnościach niektórych rubryk rozchodu.

B. Wydatki:

1. **Amortyzacja pożyczek:** a) 33 i 34 rata pożyczki hipotecznej w sumie 40.000 K. z roku 1895. zaciągniętej na budowę domu powiatowego 2410 K. (z końcem r. 1911. pozostał do spłacenia kapitał 23720 K. 53 h., ostatnia, rata w r. 1924.); — b) rata na umorzenie pożyczki w sumie 20970 K. zaciągniętej w r. 1894. na budowę domu powiatowego w funduszu ubogich 2000 K. (z końcem r. 1911. pozostał kapitał 8501 K. 76 h.) — c) zwrot bezprocentowej pożyczki 5000 K. z funduszu krajowego na rozszerzenie Zakładu do wyrobów betonowych 500 K. (pozostały z końcem r. 1911. dług 3250 K.) — d) zwrot pożyczki bezprocentowej w sumie 30.000 K. z kraj. funduszu na ułatwienie ubogiej ludności krycia domów materiałem ogniotrwałym 4740 K. (pozostały z końcem 1911. dług 20 591 K. 34 h.), razem 9650 K.

2. **Inne spłaty:** Rata do funduszu krajowego na kosztą wykupna gruntów pod kolej transwersalną 1592 K. (pozostały z końcem r. 1911. dług 20 268 K.).

3. **Utrzymanie budynku powiatowego, podatki, danina i asekuracja:** a) podatek czynszowy 1245 K. — b) ekwiwalent 225 K., c) asekuracja od ognia 60 K., d) datki konkurencje do parafii rz.-kat. i gr.-kat. w Sanoku 100 K., e) konserwacja budynku 600 K., razem 2230 K.

4. **Płace urzędników i sług** 11 672 K., umundurowanie woźnego 80 K., kontrola kasy i jej prowadzenie 720 K., podatek o sobisto-dochodowy od płac urzędników 250 K., dyety i koszta podróży członków Wydziału pow. i urzędników 870 K., razem 13592 K.

5. **Ubezpieczenie urzędników, emerytury i datki z łaski:** a) opłaty na ustawowe ubezpieczenie emerytalne 879 K., b) emerytura b. sekretarza p. Franciszka Bema i woźnego Jaśkiewicza 3127 K., c) datki z łaski wdowie po ilustratorze Praczyńskim 600 K. — razem 4606 K.

6. **Wydatki kancelaryjne, opał, światełto:** a) oświetlenie, opał 1090 K., b) druki, inseraty, dzienniki 200 K., c) telefon 125 K., razem 1415 K.

7. **Na cele oświaty:** a) piąta (ostatnia) rata subwencji 2000 K. przeznaczonej ku uczczeniu 60-letniego jubileuszu panowania Cesarza Franciszka Józefa I. na rozszerzenie Bursy jubileuszowej w Sanoku 400 K., b) subwencja roczna na Bursę jubileuszową w Sanoku 400 K., c) subwencja roczna na szkołę przemysłową w Sanoku 300 K., d) subwencja dla ruskiej bursy Narodnego Do mu w Sanoku 200 K., e) subwencja dla Towarzystwa Szkoły Ludowej w Sanoku 100 K., f) subwencja dla Towarzystwa Pomocy naukowej w Sanoku 100 K., g) na zapomogi i stypendia dla uczniów szkół średnich, przemysłowych i seminarjów nauczycielskich 500 K., h) na „Dar Grunwaldzki“ 3. rata 200 K., razem 2200 K.

8. **Na cele zdrowotne:** a) na płace lekarzy okręgowych 2200 K., b) subwencja dla gmin na pokrycie wydatków na płace akuserek okręgowych 1600 K., c) na zasiłki dla kandydatek kursu położnictwa 400 K., d) gminie miasta Sanoku na utrzymanie akuszki miejskiej 200 K., razem 4409 K.

9. **Gospodarstwo rolne, leśne i chów bydła:** a) pobory leśnika powiatowego 3440 K., b) na fundusz dla popierania hodowli bydła i rolnictwa 1000 K., c) na kosztą licencyonowania buhajów 300 K., d) na premie dla właścicieli utrzymujących licencyonowane buhaje 200 K., e) na cele ogrodnictwa, pszczelnictwa i chowu drobiu 400 K., f) subwencja dla zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Sanoku 100 K., g) wkładka do Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie 100 K., razem 5540 K.

10. **Na cele ogólne i dobroczynne, oraz na wydatki nieprzewidziane:** a) Zasiłek

dla Ligi pomocy przemysłowej 100 K., b) gminie miasta Jarosława subwencja na utrzymanie szkoły przemysłu budowlanego 2. roczna rata 256 K., c) datki na dokończenie restauracji kościoła paraf w Sanoku 100 K., d) do dyspozycji Wydziału powiatowego na cele dobroczynne i humanitarne 500 K., e) na zasiłki dla ochotniczych straży pożarnych 200 K. (na zasiłek dla kandydatów kursu pisarzy gminnych 160 K.) g) na zasiłki dla Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ w Sanoku, Zagórze i w Rymanowie 160 K., h) na nieprzewidziane wydatki 600 K., razem 2070 K.

11. **Biuro pośrednictwa pracy:** remuneracja kierownika biura 200 K.

Ogólna zatem suma wydatków wynosi 47 495 K., a gdy dochody wynoszą 13 486 K., przeto niedobór w kwocie 34 009 K. pokryty zostanie kwotą 33 726 K. z 14% dodatku do podatków bezpośrednich, a pozostała reszta niedoboru w kwocie 283 K. znaleźć ma pokrycie w oszczędnościach niektórych pożyczki rozchodu.

Taki jest preliminarz powiatowego funduszu administracyjnego. Nie daje on jasnego obrazu co do niektórych pożyczki (poz. 7. rubryki dochodów, poz. 9. lit. b), c) rubryki rozchodów). W wydatkach pokazaną sumę, bo przeszło połowę wydatków wyczerpują płace urzędników i sług łącznie z płacą leśnika i lekarzy okręgowych, a bez płacy inżyniera powiatowego, asystenta technicznego, drogomistrzów i droźników, gdyż wydatki te wynoszą 24 038 K., podczas gdy wydatki na cele oświaty na tak rozległy, a zażądany powiat wynoszą zaledwie 2 200 K., w czem 800 K. na Bursę jubileuszową. O biurze pośrednictwa pracy tyle tylko wiemy, że rok rocznie wstawianą jest na ten cel do budżetu kwota 200 K., zadnego zaś sprawozdania z czynności tego biura dotąd nie widzieliśmy, ani też mało kto wie nawet o istnieniu takiego biura. O ile jednak wydatek powyższy byłby usprawiedliwiony przy otwarciu biura przed kilku laty, jest on niepotrzebnym w latach następnych, gdyż biuro takie z pobieraniem opłat samo utrzymać się powinno.

† Ks. Bronisław Markiewicz.

Nieubłagana śmierć przecięła pasmo pracowitego żywota ks. Bronisława Markiewicza, proboszcza w Miejsku Piastowem.

Nie ma w sanockiej ziemi i w kraju całym nikogo, kto by nie znał nazwiska ks. Markiewicza. Bo był to też człowiek niezwykłej miary.

Urodzony w Fruchniku w r. 1842., wyświęcony został na kapłana w r. 1867., po czem w kilku parafiach przemyskiej diecezji oddawał się pracy duszpasterskiej aż do r. 1882., w którym powołano go na profesora teologii pastoralnej w seminarjum duchownym w Przemyślu. Niedługo piastował zaszczytną godność profesorską, bo już w r. 1886. po czuwszy powołanie do życia zakonnego wstąpił do Zgromadzenia Salezjanów, założonego przez ks. Bosko w Turynie, w celu niesienia pomocy najbiedniejszym, bezdomnym sierotom i opuszczonym dzieciom.

Poznawszy i pokochawszy wzniosłe ideały wielkiego wychowawcy, jakim był ks. Bosko, postanowił je obrócić w czyn, ale nie na obczyźnie, lecz we własnym kraju.

Stara się więc o probostwo, a otrzymawszy je w r. 1892. w Miejsku Piastowem gromadzi na plebanii opuszczone dzieci z całego kraju i stwarza sławny dziś pierwszy w kraju zakład wychowawczy.

Ksiądz założyciel chodził w łańcuchach sutannach i podartych butach, od ust strawę sobie odejmował, byle tylko dzieci nie były głodne. A było nad czem myśleć, bo gromadka wychowanków zwiększała się z dnia na dzień, podczas gdy skromne dochody probostwa stałe w mierze stały.

No ale chłopcy, których uczono rękodziel, nie próżnowali, wyrobił ich spieniężano i zakład wzrastał, rozszerzał się, a nawet w r. 1903. powstał drugi w Pawlikowicach pod Krakowem.

Z zakładów ks. Markiewicza wyszło kilka tysięcy wychowanków, którzy dzisiaj w kraju zajmują różne stanowiska. Krzewił wśród młodzieży zasady narodowe i rzeźbił ich charakter, a idee swe szerzył w miesięczniku „Powściągliwość i Praca“, wydawanym w Krośnie Pozostawia po sobie pamięć dzielnego kapłana i wielkiego obywatela, który w cichości bez reklamy, bez rozgłosu tworzył wielkie dzieło wychowania młodzieży rękodzielniczej i mieszczkańskiej.

Oby takich kapłanów, prawdziwie wedle ducha Bożego, było więcej!

Z PROWINCYI.

Baligród, dnia 28. stycznia 1912.

W naszej biednej podgórskiej okolicy żyje w morzu ruskiem kilkadziesiąt rodzin polskich, rzymsko-katolickich, które skazane są na zagładę, jeżeli nie przyjdzie się im z wybitną pomocą.

Są to robotnicy, a częścią także służba kolejowa, zamieszkali w Ciśnie, Lisznie i Roztokach. Otoczeni dookoła Rusinami, oddaleni o kilka mil od parafii i kościoła w Baligrórze, miesiącami całymi nie słyszą słowa Bożego po polsku wygłoszonego, miesiącami całymi pozbawieni są możności wykonywania praktyk religijnych, chyba by je w cerkwiach wykonywać chcieli. Uczęszczęjąc zaś na nabożeństwo do cerkwi tracą powoli poczucie przynależności narodowej, ruszczęją, a co gorsze dzieci dają chrzczyć w cerkwiach, co oczywiście bardzo na rękę ruskim parochom, bo w ten sposób pomnażają się szybko i łatwo przyszłe prawowierne duszyczki. Jedynym sposobem uratowania tych ludzi od zupełnej zagłady pod względem narodowym jest wybudowanie jak najprędzej w Ciśnie kaplicy rzymsko katolickiej, a następnie osadzenie tam księdza polaka.

Dotychczasowi proboszczowie nie dbali o tych swoich opuszczonych parafian, aż dopiero obecny proboszcz ks. Pasek zajął się gorliwie ich losem.

W tym roku wybrał się do nich „po koledzie“. Radość była wielka u biedaków, którzy „swego“ księdza jeszcze nigdy nie gościli między sobą. Przyjmowali go z otwartymi rękami, schodzili się tłumnie na odprawianie w baraku tartaczynym nabożeństwa i odczuwając potrzebę swej duszy składali grosz prawdziwie wdowie na „polską“ kaplicę. Ci najbiedniejsi, wyrobnicy dzienni, złożyli 173 koron na przyszłą warownię wiary i polskości w lesistym Beskidzie.

Sprawa bardzo pilna, ale usiłowania ks. Peszka rozbijają się o brak funduszy, które na miejscu tylko bardzo powoli wrastać mogą, — a to z powodu wielkiego ubóstwa panującego w małej baligródzkiej parafii.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo polskie Ziemi sanockiej poprze szlachetne usiłowania ks. proboszcza Peszka i choćby najdrobniejszymi datkami dopomoże do uratowania od zagłady kilkudziesięciu polskich rodzin.

Jota.

KRONIKA.

Ratujmy Polaków w Ciśnie. Nawiązując do gorących słów naszego baligródzkiego korespondenta odzywamy się do czułych serc rodaków z prośbą o składanie choćby najskromniejszych datków na budowę kościółka w Ciśnie.

Otwierając równocześnie rubrykę składek zawiadamiamy, że datki na listę Tygodnika Ziemi Sanockiej można składać w Kramie T. S. L.

Na budowę kościółka w Ciśnie złożyli: Redakcja Tygodnika Ziemi Sanockiej 5 K., Z. G. 2 K., N. N. 1 K.

Vivant sequentes!

Co słyhać z rezultatami wiecu rodzicielskiego w sprawie „budy gimnazjalnej”. Przewodniczący komitetu wiecowego miał zwołać posiedzenie komitetu dla ułożenia, a raczej zatwierdzenia uchwalonego memoriału do władz i zdania sprawy, co się stało z uchwalonymi na wiecu rezolucjami.

Tymczasem już drugi miesiąc od dnia wiecu upłynął, a ze sprawą głucho. Posiedzenia komitetu dotąd nie zwołano i nie wiadomo, co się ze sprawą dzieje. Przecież chyba nie poto zgromadziliśmy się na wiecu i uchwaliliśmy rezolucje i memoriały, aby miały one spocząć na wieki w jakimś sanockim biurku.

A więc na światło dzienne z niemi, a szybko, bo sprawa piekąca!

Nabożeństwo żałobne za spokoję dusz poległych w powstaniu styczniowym odbyło się ubiegłej soboty o godzinie 11. przedpołudniem w kościele parafialnym.

Kościół zapelniony tłumy... młodzieży szkolnej jak zwykle, — starszych można było na palcach policzyć.

Ze wszystkich państwowych instytucji, nie wyłączając nawet gimnazjum, nie widzieliśmy nikogo w kościele.

Czyżby polscy pochodzeniem c. k. urzędnicy, którzy mają czas chodzić na najrozmaitsze „galówki”, nie mogli znaleźć chwili czasu, aby spełnić polski patriotyczny obowiązek?

Smutny to objaw, ta nasza obojętność dla spraw narodowych.

Wieczerz styczniowy urządzony staraniem Sokoła i Drużyny Bartoszewych w dniu 27. stycznia b. r. wypełnił po brzegi salę Sokoła.

Inteligencja urzędnicza jak zwykle nie dopisała, potwierdzając nasze uwagi, które nasunęły się z okazji nabożeństwa za dusze poległych.

Natomiast bardzo heznie jawiło się mieszczaństwo i sfery robotnicze, co uważać należy za bardzo pocieszający objaw.

Dziwna niekonsekwencja. „Tygodnik ludowy” z dnia 28. stycznia b. r. rzuca gromy na karnawał i na wszystkich piasających, przyrównując tańczących ludzi do małp i niedźwiedzi, do Papuasów i Hotentotów.

Skądże taka nagła pogarda dla sztuki choreograficznej? Wszak o ile nam wiadomo, pan redaktor Tygodnika ludowego w chwilach wolnych od zajęć redaktorskich trudni się zawodowo nauczaniem tańców i jest podobno najlepszym „tanzmeisterem” między redaktorami.

Wydział Tow. upiększenia m. Sanoka za inicjatywę swego Związku postanowił w najbliższym czasie zaprosić zamiejscowego fachowego prelegenta do Sanoka, któryby przy pomocy świetlnych obrazów zpopularyzował piękne dążenia Tow., a tak mało przez ogół zrozumiane, uznane i popierane. Kto zna cokolwiek świata, to przed cudzoziemcami tylko wstydzili się musi, jak nasze miasta wyglądają — a Sanok w szczególności. Starania naszego Wydziału są pochwalny godne i spodziewać się należy, że tłumy pośpieszą do sali Sokoła, gdy nadejdzie dzień oznaczony na afiszach.

Zabawa taneczna członków Sokoła sanockiego, w dniu 1. b. m. przemieniła się na bal, który należeć będzie do najbardziej udanych zabaw tegorocznego sanockiego karnawału.

Zabawę rozpoczęto polonezem, do którego stanęło z górą 50 par. Pod kierunkiem znakomych aranżerów druhów Skąpskiego i Grabowskiego hulała brać sokoła do białego rana i to do całkiem białego, bo dopiero o 8 rano umilkły dźwięki orkiestry.

Bal Czytelni mieszczańskiej zgromadził wczoraj cały Sanok w salach Kasyna miejscowego.

Z powodu spóźnionej pory odkładamy szczegółowe sprawozdanie do następnego numeru.

Zabawa kostyumowa urządzona przez Kasyno odbędzie się w dniu 10 lutego b. r. Po zaproszenia można zgłaszać się do Prezydium Kasyna. Masek i kostyumów zgłoszono już bardzo wiele, tak że zabawa zapowiada się świetnie.

Zmarli: W Brzozowie zmarł Dr. Eugeniusz Gerard Festenburg, adwokat

krajowy, uczestnik powstania z r. 1863., w 73-cim roku życia.

Przez czas swego przeszło 30-letniego pobytu w Brzozowie zyskał sobie przez uczciwość i prawość charakteru powszechną cześć i poważanie, o czym świadczyły tłumy publiczności oddające ostatnią posługę zmarłemu.

W Zagórzcu Józef Bruna, emerytowany podurzędnik kolejowy, przeżywszy lat 70. Cześć ich pamięci!

Powiat sanocki wedle spisu z r. 1910. obejmuje 108.678 ludności obecnej i 10.717 chwilowo nieobecnych, wojska 708. Wzrost ludności w ciągu lat 10 wynosi 5088.

Wedle wyznania jest 42.727 rzym.-kat. (39¹/₃%), 54.664 gr.-kat. (50¹/₃%), izrael. 11.249 (10¹/₃%), w porównaniu z r. 1900. jest rzym.-kat. więcej o 3.367, gr.-kat. o 742, izrael. o 965.

Z ludności tej posługuje się językiem polskim 49.194 osób (w r. 1900 — 51.000, mniej o 1806) językiem ruskim 59.033 (52.332, więcej o 6701).

Z pośród wojska (708) jest rzym.-kat. 387 (54.7%), gr.-kat. 280 (39.5%) izraelitów 26 (3.6%), innych wyznań 15 (2.2%).

W powiecie tylko gmina Bzianka obejmuje samych Polaków wzn. rzym.-kat. (bez Rusinów i żydów), zresztą zaś jest ludność bądź mieszana, bądź też czysto ruska. Nie ma wcale Polaków w gminach Jaworniku, Kamionce, Polanach surowicznych, Prętkach, Rudawce, Wulce, Wyszczanach.

Z rzym.-kat. mówią po rusku: Dudyńce (4) Karlików (1), Oslawica (3), Tyrawa solna (20), Wołtuszoza (1), Zahutyń (4), Zawadka morochowska (1).

Parafii w powiecie jest rzym.-kat. 16. gr.-kat. 45 (niektóre gminy należą do parafii sąsiednich powiatów). Największa parafia rzym.-kat. obejmuje 27 gmin (Bukowsko), największa parafia gr.-kat. 7 gmin (Wróblak król. — Nowosielce). Do jednego probostwa rzym. kat. należy przeciętnie 2670 parafian, do jednego zaś probostwa gr.-kat. 1215 parafian Kościołów w powiecie (bez kaplic) jest 17, cerkwi 86, jeden kościół przypada dla 2513 rzym.-kat. a jedna cerkiew dla 635 gr.-kat.

Szkół ludowych czynnych jest w powiecie 95, a nieotwartych dla braku budynku 6.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego urzędników i sług państwowych dla budowy członkom domów mieszkalnych i dostarczania tymże członkom artykułów spożywczych w Sanoku odbędzie się dnia 11-go lutego 1912. (niedziela) o godz. 5. po południu w sali kasynowej w Sanoku, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2. Przyjęcie rezolucji 5 członków Rady Nadzorczej i wybór 5 nowych członków Rady Nadzorczej; 3. Wnioski członków. O powyższem zawiadamia w myśl §. 12. statutu P. T. Członkowie i najuprzejmiej zaprasza

Wydział kierujący.

Składki na weteranów. W dzień obchodu rocznicy powstania styczniowego za inicjatywą p. burmistrza F. Gieli grono obywateli sanockich złożyło w cukierni przy czarnej kawie na rzecz Towarzystwa Uczestników powstania z r. 1863/4 łączną kwotę 65 kor., którą wręcono delegatowi Towarzystwa. Za tak chójny datek ofiarnym P. T. Obywatelom składa w imieniu Towarzystwa gorące podziękowanie

August Mroczkowski

delegat Tow. uczestn. powst. z r. 1863/4.

Kursa elektrotechniczna. Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie urządza dwa kursa elektrotechniczne. 1) W miesiącu marcu b. r. przez czas 4-tygodniowy codziennie od 8—12 i od 2—6. wieczór.

Drugi kurs będzie obejmował elektrotechnikę dla prądów silnych w 120 godzinach wykładowych, rozpocznie się od połowy kwietnia b. r. i będzie trwał 5 tygodni. Podania należy wnieść do Dyrektora Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie ul. Franciszkańska Nr. 4., najpóźniej do 15. lutego. Bliższych informacji udziela Starszy Stowarzyszenia rękodzielniczo-przemysłowego w Sanoku p. Aleksander Piech.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Pollak.

L. cz. E: 3357/10
81

Edykt licytacyjny.

Dnia 5. lutego 1912. o godz. 11. przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw na I piętrze w realności Bardachów licytacja realności obj. whl. 269 ks. gr. gm. kat. m Sanoka, do którego to wykazu wcielono ciała hipoteczne objęte wykazami hip. II. 270 i 556 ks. gr. gm. Sanok.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na **112717 kor.**

Najniższa cena wynosi **56358 kor. 50 hal.** poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tego nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5 grudnia 1911. 2—2

E. 1220/11.
17

Edykt licytacyjny.

Dnia 13. lutego 1912. o godz. 11. przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnym I-sze piętro licytacja realności objętej whl. 213 gm. kat. Liszna.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na **7300 kor.**

Najniższa cena wynosi **5266 kor. 68 h.** poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5. grudnia 1911. 3—3

Lcz: E. 4386/11.
2

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 18/12. 1911.

lcz: E. 4386/11 odbędzie się dnia 7. lutego 1912. o godz. 4. po południu w Zagórzcu w drodze publicznej licytacji **wydzierżawienie** na podstawie znajdujących się w aktach warunków dzierżawnych zajętej egzekucyjnie koncesji szynkarskiej i przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego najwięcej ofiarującemu.

Warunki dzierżawne przyglądać można w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w kancelarii egzekucyjnej w realności Bardachów I-sze piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział VIII.
Sanok, 16. stycznia 1912.

Lcz: E. 4241/11.
6

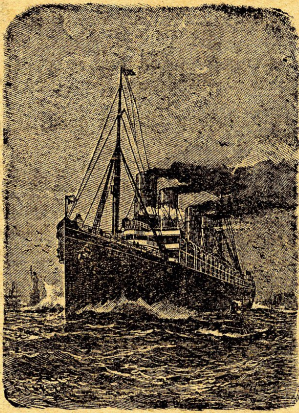
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 11. grudnia 1911. lcz: E. 4241/11. odbędzie się dnia 13. lutego 1912. o godz. 3. popołudniu w Zahutyńcu w drodze publicznej licytacji **wydzierżawienie** na podstawie znajdujących się w aktach warunków dzierżawnych, zajętej egzekucyjnie koncesji szynkarskiej i przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego najwięcej ofiarującemu.

Warunki dzierżawne przyglądać można w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w kancelarii egzekucyjnej w realności Bardachów I. piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział VIII.

Sanok, dnia 16. stycznia 1912.



Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

BIURO PODRÓŻY

(dawniej Jadwiga Kieszowska)

ZYGMUNT KIESZKOWSKI

zastępca „Linii Hamburg - Ameryka“ dla Galicji Zachodniej

SANOK

naprzeciwko Stacji kolejowej.

Sprzedaż kart okrętowych do Ameryki oraz biletów kolejowych do Hamburga, jakoteż do wszystkich miejscowości w Ameryce.

Kantor wymiany pieniędzy amerykańskich

Lcz. E.: $\frac{4357/11}{3}$

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 13/12. 1911. lcz. E.: $\frac{4357/11}{2}$ odbędzie się dnia 8. lutego 1912. o godzinie 3. po południu w Międzybrodziu w drodze publicznej licytacji **wydzierżawienie** na podstawie znajdujących się w aktach warunków dzierżawnych zajętej egzekucyjnie koncesyi szynkarskiej i przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego najwięcej ofiarującemu.

Warunki dzierżawne przeglądać można w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w kancelaryi egzekucyjnej w realności Bardachów I. piętra.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział VIII dnia 16. stycznia 1912

L. cz. E.: $\frac{906/10}{39}$

Edykt licytacyjny.

Dnia 16. lutego 1912. o godz. 11. przed południem odbędzie się w sądzie powiatowym w Sanoku I. piętro w domu Bardachów licytacja a) realności objętej w hł. 13 ks. gr. gm. kat. Jędruszkowce, b) $\frac{1}{3}$ części realności obj. w hł. 78 ks. gr. gm. Jędruszkowce.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a) realność w hł. 13 ks. gr. Jędruszkowce na 7400 kor., przynależności na 483 kor.; b) $\frac{1}{3}$ części realności w hł. 78 Jędruszkowce na 180 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 5256 kor., co do real. ad b) 120 k., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział IV. dnia 9. grudnia 1911. 1-2

OGŁOSZENIE!

Gmina miasta Sanoka ma do sprzedania po cenach bardzo umiarkowanych **parcele budowlane na „Wójtostwie“.**

Plan parcelacyjny można przeglądać w miejskim Urzędzie budownictwa.

Kierownik tymczasowego Zarządu:

Feliks Giela.

OGŁOSZENIE.

Dnia 11. lutego 1912. r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się

W SALI MIEJSKIEJ W LISKU
ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE
członków Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego XXXVIII. zwyczajnego ogólnego Zgromadzenia z dnia 26. marca 1911 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
3. Wniosek komisji rewizyjnej na udzielenie absolutorium Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
4. Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1911.
5. Wybór 13 członków Rady nadzorczej i 4 zastępców na przeciąg lat sześciu (§. 24 stat.).
6. Zatwierdzenie wyboru 3. członków Dyrekcyi i 2. zastępców na przeciąg lat sześciu (§. 4. statutu).
7. Wybór komisji rewizyjnej do sprawdzenia rachunków za r. 1912. składającej się z 3. członków i jednego zastępcy.
8. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku
dnia 31. stycznia 1912.

Ferdynand Górka, sekretarz

Ks. Teofil Dzierżyński, zast. prezesa.

Lcz. E.: $\frac{4242/11.}{3}$

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 9/12. 1911. lcz. E.: 4242/11. odbędzie się dnia 6. lutego 1912. o godz. 4. po południu w Zagórz w drodze publicznej licytacji **wydzierżawienie** na podstawie znajdujących się w aktach warunków dzierżawnych zajętej egzekucyjnie koncesyi szynkarskiej i przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego najwięcej ofiarującemu.

Warunki dzierżawne przeglądać można w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w kancelaryi egzekucyjnej w realności Bardachów I-sze piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział VIII. dnia 16. stycznia 1912.

Lcz. E.: $\frac{4243/11.}{2}$

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 10. grudnia 1911. lcz. E.: $\frac{4243/11.}{1}$ odbędzie się 5. lutego 1912. o godzinie 4 po południu w Zagórz w drodze publicznej licytacji **wydzierżawienie** na podstawie znajdujących się w aktach warunków dzierżawnych, zajętej egzekucyjnie koncesyi szynkarskiej i przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego najwięcej ofiarującemu.

Warunki dzierżawne przeglądać można w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w kancelaryi egzekucyjnej w realności Bardachów I-sze piętro.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział VIII. dnia 16. stycznia 1912.

PRZESTROGA!



Znakomitym środkiem przeciw kaszlowi, chrypce, astmie, zaflegmieniu i t. d. są

Cukierki z alpejskich sosn „PICEA“.

Jak wszystko co dobre, bywają naśladowane bardzo często także i te sosnowe cukierki, a często dopuszczają się naśladowania firmy, które nie mają żadnego chemicznego wykształcenia, nie są w stanie zapewnić swym wyrobom czystości, skuteczności, a ewentualnie także nieszkodliwości.

Jeżeli przeto chcecie mieć na wszelki wypadek pewnie działający środek domowy przeciw kaszlowi i t. d., używajcie tylko alpejskich sosnowych cukierków opatrzonych słowem „Picea“ i marką ochronną „Globus z krzyżem“ jak powyższa odbitka, gdyż oba są prawnie zastrzeżone.

Dostać można prawie we wszystkich aptekach, drogeriach i w tym podobnych handlach, w pudełkach po 20 i 50 halerczy.

Nowy dobry środek przeciw kaszlowi specjalnie dla dzieci stanowi **Miod z alpejskich sosn „Pimel“**, 1. Flaszka K. 1-20.

Skład główny: „ZUM SAMARITER“ Graz, Sockstrasse 14.